

Z POLEMIK XVII-WIECZNYCH.
GŁOS W SPRAWIE KALENDARZA KASJANA SAKOWICZA

Słowa kluczowe: kalendarz, literatura polemiczna, Kościół prawosławny, Kasjan Sakowicz, Piotr Mohyła

Wypadnie z początku wspomnieć o różnorodnych aspektach polemiki międzywyznaniowej toczonej wokół unii brzeskiej¹. „Spory o «wiarę grecką» w dawnej Rzeczypospolitej”² miały zróżnicowany charakter, wysuwano argumenty o treści teologicznej, historycznej, kulturowej. Sama polemika, jak uważa Jan Stradomski niczego nie zmieniła, decyzje podejmowano w „wąskim gronie i na najwyższym szczeblu”. Ale też, jak słusznie widzi to autor ciekawej książki poświęconej polemice międzywyznaniowej, wymusiła na prawosławnych (choć nie tylko, jak uważam) ożywienie intelektualne i przyniosła ta wymiana myśli dalszy impuls wierze chrześcijańskiej³. Te wzajemne powiązania i może nawet nie do końca uzmysławiane zależności widać na przykładzie rozwoju ruskiej homiletyki w XVII wieku. Znakomita badaczka tych zagadnień Marzanna Kuczyńska dokonała wnikliwej analizy twórczości homiletycznej dwu wybitnych przedstawicieli kaznodziejstwa ruskiego Cyryla Trankwiliona Stawrowieckiego i Joannicjusza Galatowskiego. Skonstatowała ona, iż „Korzeni «nowej» homiletyki ruskiej należy szukać w ogólnochrześcijańskim poruszeniu intelektualnym wywołanym reformą Kościoła zachodniego. Decydujący wpływ na jej kształt formalny miało otoczenie kulturowo-wyznaniowe i status religijno-społeczny, jaki wyznaczono Cerkwi po soborze trydenckim i później w okresie wcielania w życie postanowień unii brzeskiej”⁴.

¹ Niniejszy tekst jest zmienioną wersją artykułu: T. Chynczewska-Hennel, *Wiara – Historia – Teraźniejszość*, [w:] Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne, Z okazji Jubileuszu Prof. Aleksandra Naumowa, red. M. Kuczyńska, W. Stępnia-Minczewska, J. Stradomski, t. 4, Kraków 2009, s. 159-170.

² J. Stradomski, *Spory o „wiarę grecką” w dawnej Rzeczypospolitej*, Scriptum, Kraków 2003.

³ Ibidem, s. 273-275; tegoż, *O merytorycznych i konfesyjnych problemach reformy kalendarza w świetle XVI- i XVII-wiecznej polemiki religijnej w Rzeczypospolitej*, [w:] „Pokazanie Cerkwie prawdziwej...”. *Studia nad dziejami i kulturą Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej*”, pod redakcją naukową P. Chomika, Białystok 2004, s. 37-72. Autorowi dziękuję za pomoc w sprawie tabel chronologicznych w literaturze polemicznej.

⁴ M. Kuczyńska, *Ruska homiletyka XVII wieku w Rzeczypospolitej. Ewolucja gatunku – specyfika funkcjonalna (Cyryl Stawrowiecki: Ewangelia pouczająca. Rachmanów 1619; Joannicjusz Galatowski: Klucz rozumienia. Kijów 1659)*, Uniwersytet Szczeciński, Rozprawy i Studia, t. (DLXXI) 497, Szczecin 2004, s. 284 i n.

W wyniku rozłamu w chrześcijaństwie w XI wieku, skutki wzajemnej ekskomunikacji Kościołów znalazły odzwierciedlenie w polemice międzywyznaniowej. Piotr Skarga, jeden z głównych propagatorów unii kościelnej, którego wpływ na polemikę międzywyznaniową pozostaje nie do przecenienia⁵, we wstępie do książki „O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem. (...)”, uważał, że trzeba na powrót połączyć „rozerwanie ludu chrześcijańskiego”, ponieważ jedność jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia zbawienia: „Okrom kościelnej jedności, nikt zbawienia mieć nie może”⁶.

W podsumowaniu rozważań nad jednością Kościoła Skarga w sposób autorytatywny napisał: „Bez tej stolicy [Rzymu – T. Ch.H.], jako członek bez głowy, każdy wiare świętą tracić i umrzeć w niedowiarstwie musi. Od tego Piotra Rzymskiego i pasterza wszystkich owiec Chrystusowych kto odstąpi, do prawdy Bożej nie trafi”⁷.

Talent i temperament polemisty był, jak należy uważać, silniejszy od zdolności podejmowania dialogu. Namawiał prawosławnych do unii grożąc, iż jeśli się nie zgodzą, konsekwencją będzie nieotrzymanie zbawienia. Skarga wyliczył dziewiętnaście błędów, w których jego zdaniem tkwili prawosławni: zaprzeczenie przez Greków pochodzenia Ducha Świętego od Syna (*Filioque*), nieuznawanie prymatu papieża, różnice w poglądach na świętych i czyściec, „rozwoły” w Kościele wschodnim, uznawanie przez Greków jedynie pierwszych siedmiu soborów, kwestie różnic eucharystycznych i inne. Bardzo krytykował Skarga używanie w nabożeństwie języka słowiańskiego:

Bo tylko dwa są języki, Grecki i łaciński, któremu wiara święta po wszem świecie rozszerzona i szczepiona jest, okrom których nikt w żadnej nauce, a zwłaszcza w duchownej, wiary świętej doskonałym być nie może. [...] Z Słowiańskiego języka nigdy żaden uczony być nie może⁸.

Pewnym smutnym paradoksem było to, iż polemika między prawosławnymi a unitami toczona przez cały bez mała wiek XVII, miała wpływ na kształtowanie się świadomości ruskiej – ukraińskiej i białoruskiej. Stawiano sobie pytanie – kto jest prawdziwym Rusinem? Kto odpowiada za spowodowanie waśni narodowych?

⁵ Ciekawe i nowatorskie ujęcie widzenia roli Skargi zaprezentowała młoda uczona z Uniwersytetu w Wenecji (Università Ca' Foscari Venezia), Viviana Nosilia w nieopublikowanej, obronionej w lutym 2008 r. rozprawie doktorskiej *Dispute sull'istruzione nelle terre orientali della Repubblica (1577-1647)*, wydruk komputerowy 2008 r., s. 32-57 („Fuoco alle polveri: Piotr Skarga”).

⁶ *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem. I o Greckim od tej jedności odstąpieniu. Z przestrożą i upominaniem do narodów Ruskich, przy Grekach stojących: Rzecz krótka na trzy części rozdzielona, teraz przez X. Piotra Skargę, zebrania Pana Jezusowego wydana. „Proszę Ojczy, aby byli jedno, jako i my jedno jesteśmy” (Johan.17), w Wilnie, z drukarni Jego Książęcej miłości Pana Mikołaja Chryzstopho Radziwiłła, Marszałka W. Ks.Lit. etc.1577; przedruk: Русская историческая библиотека, издаваемая Археологическою комиссією, т. 7, Санкт-Петербург 1882, s. 239.*

⁷ Ibidem, s. 332.

⁸ Ibidem, s. 485-486; T. Chynczewska-Hennel, *Koncepcje unii kościelnej Piotra Skargi*, [w:] *W kręgu „sacrum” i pogranicza*, Profesorowi Włodzimierzowi Pawluczukowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 119-228; w kwestii języka: ibidem, przyp. 19, 20, s. 224.

Jątrzyccie naród ruski przeciwko polskiemu – pisał jeden z wybitnych polemistów Meletij Smotrycki (ok. 1577-1633) zwracając się do unitów – gdy nas w przeszłym punkcie naszymi położonymi sposobami do wiary lackiej (jako Ruś pospolicie mowiemy) zaciągacie⁹.

Smotrycki po konwersji w innych utworach tłumaczył racje Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej, ale sam motyw „ruskości” pozostawał niezmienny. Przy całym skomplikowanym splocie, jakże fascynującym do „rozplątywania” przez badaczy, argumenty natury prawnej, politycznej przewijały się przez całą bez mała literaturę polemiczną. O cóż to nie obwiniano Rusinów związanych posłuszeństwem z patriarchatem konstantynopolitańskim, nazywając ich nawet *szpiegami i sekretarzami tureckimi*:

Żadnego zaiste pod słońcem drugiego takiego narodu nie masz, jakowy nasi Apostatowie chcą mieć Naród nasz Ruski, aby w wierze był za niewolnika. Co u człowieka bacz nego ma być najświebodsze, to oni u nas chcą mieć za zniewoleńsze¹⁰.

Wśród dosłownie mozaiki argumentów – „starych”, które przewijały się od XI wieku – poprzez nowe, wywołane specyfiką czasów unii brzeskiej, narodził się od czasów Grzegorza XIII, jeszcze jeden spór – o kalendarz.

Chodzi oczywiście o reformę kalendarza juliańskiego wprowadzoną przez Grzegorza XIII na mocy bulli *Inter gravissimas* z 24 II 1582 roku, która przywróciła równowagę pomiędzy rokiem słonecznym a kalendarzowym.

Wprowadzenie nowego kalendarza zalecono od 15 X 1582 roku. Nie bez trudności Kościołów lokalnych zaczął on obowiązywać we Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii i Polsce, następnie we Francji i w innych państwach katolickich. W protestanckich krajach Niemiec wprowadzono kalendarz gregoriański w roku 1700, w Anglii 1752 roku, w Szwecji 1753 roku, w Japonii 1873 roku, w Bułgarii 1916 roku, w Turcji 1917 roku, w Rosji 1918 roku, Rumunii 1919 roku, w Grecji 1923 roku¹¹.

Celem reformy gregoriańskiej było przywrócenie daty obchodów Wielkanocy według założeń ustalonych na pierwszym soborze nicejskim w roku 325, wedle których Wielkanoc miała przypadać w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni wiosennej księżycy. Wiosenną równonoc obliczono na 21 marca. Tak więc dzień Wielkanocy musi przypadać w ciągu 35 dni do 22 kwietnia. Ustaleniu dnia Wielkanocy służy cykl księżycowy, jak wiemy, składa

⁹ Melecjusz Smotrycki, *Elenchus pism uszczypliwych przez zakonniki Świętej Trójce wydanych*, [w:] *Аpxue Юго-Западной России*, издаваемый Комиссией для разбора древних актов, Киев 1887, ч. 1, т. 9, s. 46; O M. Smotryckim najobszerniej traktuje D. A. Frick: *Meletij Smotryc'kyj*, Cambridge Mass. [1995].

¹⁰ [M. Smotrycki], *Verificatia Niewinności*, wyd. 2, Wilno 1621, k. 25v; omówienie powyższego fragmentu: A. Namow, *Domus divisa*. Studia nad literaturą ruską w I. Rzeczypospolitej, Kraków 2003 (Biblioteka Tradycji Literackich Nr XVIII), s. 67-68.

¹¹ A. Cappelli, *Cronologia. Cronografia e calendario perpetuo*, Settima edizione, Ed. U. Hoepli, Milano 2002, s. 30-35; H. Wąsowicz, *Kalendarz gregoriański*; idem, *Kalendarz kościelny*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2000, szp. 358-359, 372-373; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii od schyłku IV do końca XVIII w.*, PWN, Warszawa 1971, s. 247-251; T. Wierzbowski, *Vademecum*. Podręcznik dla studiów archiwalnych, wyd. drugie zmienione i rozszerzone po śmierci autora przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego, Lwów-Warszawa 1926 (reprint, Warszawa 1982), s. 50-52, Tablica XV, s. 83-162.

się na rok 235 miesięcy księżycowych, równych 19 latom słonecznym. Poprzez kombinację cyklu słonecznego z cyklem księżycowym otrzymujemy cykl paschalny. 28 lat cyklu słonecznego pomnożone przez 19 lat cyklu księżycowego daje nam 532 lata, po upływie którego fazy księżyca przypadają na te same dni roku, ale też na te same dni tygodnia. Dla ustalenia daty Wielkanocy wyznaczamy liczbę złotych roku słonecznego (*numerus aureus*) oraz tzw. epakty, czyli ustalenie wieku księżyca w dniu 22 marca, szukamy więc odpowiedzi na następujące pytanie: ile dni minęło od najbliższego nowiu?

Znając złotą liczbę dla danego roku, obliczamy epaktę na podstawie odpowiedniego wzoru. Po wprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego różnica między rzeczywistym zjawiskiem pełni księżyca a systemem złotych liczb i epakt wynosiła 3 dni. Do epakty w roku 1582 dodano więc 3, a odjęto 10, skracając w związku z narosłą różnicą w porównaniu do kalendarza juliańskiego. Trzeba też dodać, iż w celu zachowania równowagi na przyszłość, postanowiono w roku 1800, iż w każdym roku stuletnim nieprzestępnym odejmowano od epakty 1 (tzw. metemptoza) oraz co 300 lat w roku stuletnim do jego epakty dodawano 1 (tzw. proemptoza).

Epakty gregoriańskie nie wiązały się więc ze złotą liczbą i oznaczają wiek księżyca nie 22 III a 1 stycznia, zaś epakta 1 roku cyklu księżycowego wynosi nie 0, lecz 1¹².

Zwolennicy kalendarza juliańskiego odwoływali się do ustaleń soboru nicejskiego I (325 r.), gdzie poza obliczeniem dnia Paschy, chodziło jeszcze o to, by nie zbiegła się ona ze świętem żydowskim. Reformy kalendarzowe Grzegorza XIII nie uwzględniły tego wymogu.

Istnieje ciekawy wzór matematyczny wyznaczający datę Wielkanocy według kalendarza juliańskiego zaproponowany przez niemieckiego matematyka, astronoma, fizyka i geodetę, Karola Fryderyka Gaussa (1777-1855), a przypomniany przez Sergiusza Borowika na łamach „Przeglądu Prawosławnego”. Oto on: trzeba podzielić dany rok przez 19 i odjąć resztę z dzielenia. W punkcie drugim, ten sam rok podzielić przez 4 i odjąć resztę z dzielenia. To samo działanie, tyle że podzielone przez 7. W czwartym działaniu zostawiamy resztę z dzielenia przez 30 liczby powiększonej o 19-krotną wartość pierwszej reszty. W piątym działaniu określamy resztę z dzielenia przez 7 sumy podwojonej drugiej reszty z czterokrotną trzecią resztą i sześciokrotnie czwartą resztą

$$(2r_2 + 4r_3 + 6r_4) - r_5$$

Suma r_4 plus $r_5 + 21$ wyznacza datę święta. Jeśli nie przekracza ona liczby 31, to wypadnie data w marcu, gdy jest większa od 31, po odjęciu od niej liczby 31 daje datę święta Wielkanocy w kalendarzu juliańskim¹³. Może jednak lepiej korzystać z tablic chronologicznych, a nie samemu ustalać według podanego wzoru.

¹² J. Szymański, op. cit., loc. cit.

¹³ S. Borowik, O wyznaczaniu daty Paschy, „Przegląd Prawosławny” nr 5 (275), maj 2008, s. 6. O zwróceniu mi uwagi na ten ciekawy artykuł składam podziękowanie Pani Redaktor Dorocie Wysockiej.

Jednym z autorów tego typu tablicy chronologicznej dla wyznaczenia daty Wielkanocy w kalendarzu gregoriańskim był w XVII wieku Kasjan (Kalikst) Sakowicz (ok. 1578-1647)¹⁴.

Sakowicz urodził się w Potyliczu na ziemi bełskiej jako syn prawosławnego kapłana. Później był rektorem prawosławnej szkoły w Kijowie, następnie bazylianinem, a w końcu został augustianinem. Nauki pobierał w brackich szkołach prawosławnych, w Akademii Zamojskiej, studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Znał łacinę i grekę, uczył się tureckiego z zamiarem podjęcia misji wśród mahometan. Przez jakiś czas był nauczycielem domowym Adama Kisiela (1600-1653)¹⁵.

W latach 1620-1624 sprawował funkcję rektora i wykładowcy w szkole przy bractwie Objawienia Pańskiego w Kijowie. Znamy z tego okresu jego dwa utwory: *Problemata abo pytania o przyrodzeniu człowieczym* z roku 1620 (w połączeniu z *Przedmowami* aktom weselnym i pogrzebowym służące, drugie wyd. z r. 1626). W 1622 roku opublikował zbiór wierszy żałobnych, które uczniowie szkoły brackiej deklamowali na pogrzebie zmarłego w tymże roku hetmana kozackiego Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego. W roku 1624 był kaznodzieją przy bractwie prawosławnym w Lublinie. W następnym roku przeszedł do Kościoła unickiego i wstąpił do zakonu bazylianów. W 1626 roku został archimandrytą w Dubnie. Dość szybko, jak pisze autor biogramu w Polskim Słowniku Biograficznym, Mirosław Szegda, okazał się Sakowicz zwolennikiem wprowadzenia do liturgii Kościoła unickiego zmian opartych na wzorcach obrządku łacińskiego. Należąc do obrońców unii nawiązał kontakt i współpracę z Melecjuszem Smotryckim, któremu wydał we Lwowie w 1628 roku jego *Apologię*, za co obaj zostali obłożeni klątwą na synodzie prawosławnym w Kijowie. W roku 1640 Sakowicz ogłosił w Wilnie broszurę: *Kalendarz stary, w którym jawny i oczywisty błąd ukazuje się około święcenia Paschy i responsa na zarzuty starokalendarza i co za pożytek ruskiemu narodowi z przyjęcia nowego kalendarza* (w Wilnie 13 X 1640 r.)¹⁶.

W *Kalendarzu* wyłożył swoje *credo*, co tym razem przyniosło mu niechęć unitów. Nic dziwnego, bo w próbie przekonywania ich do nowego kalendarza, wymawiał unitom, iż tkwią w błędach. Pouczał, iż łatwiej będzie im żyć w codzienności, w pożyciu małżeńskim, gdy „Rzymianin z Ruską, Ruskiej z Rzymianinem” przyjdzie się połączyć ze sobą.

Ze strony przełożonych i hierarchii Kościoła unickiego spotkało Sakowicza potępienie, zakaz rozpowszechniania broszury a nawet jej spalanie. Obrońców miał

¹⁴ M. Szegda, *Sakowicz (Isakowicz) Kalikst*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992-1993, s. 343-345; M. Melnyk, *Problematyka antropologiczna w pismach Piotra Mohyły*, Wydawnictwo Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2005, s. 227-229; 271-277, 280-284; J. Stradomski, op. cit., s. 52-54; V. Nosilia, op. cit., s. 200-219, passim.

¹⁵ F. E. Sysyn, *Between Poland and the Ukraine. The Dilemma of Adam Kysil, 1600-1653*, Cambridge, Mass., 1985, s. 49, 264.

¹⁶ Korzystałam z mf. BN w Warszawie mf. BN 82576 (BN XVII 3.4873).

natomiast w przedstawicielach Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Biskup łucki Andrzej Gembicki poparł starania Sakowicza o przejście na łono Kościoła łacińskiego. Nota bene Gembicki nie brał pod uwagę zaleceń Stolicy Apostolskiej, wedle których miano nie namawiać prawosławnych na przechodzenie na obrządek łaciński ale na unicki.

W roku 1642 w Krakowie Kasjan Sakowicz opublikował swe główne dzieło *Epanorthosis abo perspectiwa i objaśnienia błędów, herezyjey i zabobonow w grekoruskiej Cerkwi disunitskiej (...) zebrana i napisana przez Kassiana Sakowicza*¹⁷.

Skrytykował tam dosłownie wszystko to, co stanowiło tradycję Kościoła prawosławnego. Skierowana była też ta krytyka przeciwko Kościołowi unickiemu. Autor po prostu poniżał i ośmieszał wiernych obu Kościołów wschodnich. Wytykał, jego zdaniem, „absurdy, błędy i herezje” dosłownie we wszystkich zwyczajach, liturgii, sakramentach, podważał wszelką tradycję tych Kościołów. Oto jeden z argumentów na rzecz zmiany kalendarza:

„Chociaż kalendarz nie jest to artykuł wiary,
Lecz różność w niem przynosi szkod Rusi bez miary”¹⁸.

Ze strony prawosławnych replikował sam Piotr Mołyła w utworze *Lithos abo kamień z procy prawdy Cerkwi świętej* (Kijów 1644 r.), zaś ze strony unickiej Jan Dubowicz (*Hierarchia abo zwierzchność w Bożej Cerkwi*, Lwów 1644 r.). Mołyła zarzucał Sakowiczowi, że „starożytną szlachecką krwie Rusina tytułować się nie wstyda”, w przedmowie do czytelnika w *Lithosie*, zwłaszcza w końcowej frazie pisał m.in. „Dajże pokój już Rusi, pokić stanie ducha, Kassianie: bo zbędziesz i drugiego ucha”¹⁹.

Po uzyskaniu zgody Urbana VIII na konwersję w 1643 roku, Sakowicz wstąpił do nowicjatu zakonu augustianów w Krakowie, by po roku opuścić i ten zakon na własną prośbę.

Czwartego stycznia 1644 roku w Krakowie wypuścił w świat drugie, poszerzone wydanie swej broszurki pt. *Kalendarz*. Tym razem zatytułował swą książkę liczącą ponad 60 stron, w ten oto sposób: *Okulary kalendarzowi staremu, przy których i responsa katolickie na obiekty Starokalendarzan są położone i pożytki Ruskiemu Narodowi z przyjęcia Rzymskiego kalendarza ukazane i o ogniu greckim zmyślonym, jakoby z nieba do Grobu Pańskiego zstępującym, i czymby się miała różnić unia od disuniej etc. Wydane przez Wielebnego Księdza Kassjana Sakowicza przedtym Archimandrytę Dubieńskiego Unita, a teraz kapłana i zakonnika Kościoła świętego rzymskiego. Przez dispensie świętej Stolicy Apostolskiej. Za dozwoleнием starszych*²⁰.

¹⁷ Korzystałam z mikrofilmu BN 82578 (BN XVII 3.2470).

¹⁸ Tamże w rozdziale: *Przestroga o Pasce w Roku 1644*.

¹⁹ T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość ...* s.11 i n.; M. Melnyk, op. cit., s. 273.

²⁰ [Kasjan Sakowicz] *Okulary kalendarzowi staremu ...*, w Krakowie, w drukarni Franciszka Cezarego, Roku Pańsk. 1644.

Autor dedykował swoje dzieło Stanisławowi Lubomirskiemu (1583-1649), wojewodzie i staroście generalnemu krakowskiemu. W Dedykacji-*Przemowie*, tłumaczy się ze swoich konwersji. Polemiści wyśmiewali jego niestałość wyznaniową, nazywając go kameleonem. Co ciekawe, w zakończeniu *Przemowy*, napisał: „Data z Konwentu ś. Katarzyny na Kazimierzu Krakowskim Zakonu ś. Augustyna, dnia 4 stycznia”.

Tłumaczył autor swym czytelnikom motywy, które nim kierowały przy powstawaniu książki:

Wydalem tę książkę na świat, dawszy jej tytuł OKULARY Kalendarzowi Staremu, i zda mi się, że *apposite* te okulary będą służyć *Perspektywie* mojej pod przecacnym tytułem Wm. Mego Miłościwego pana na świat wydanej. Że jeśliby PP. Starokalendarzanie oczyma naturalnemi nie dojrzeli porównania dnia z nocą i pełni pierwszy księżyc, po zrównaniu i niedzieli pierwszej po pełni przypadającej, tedy niech sobie te okulary, to jest kanony śś. Ojców ku wewnętrznym oczom przyłożą i pilnie się przypatrują, która Pascha teraz w tym roku 1644 według kanonów śś. Ojców będzie obchodzona, czy Grekoruska czy Rzymska²¹.

Ponieważ w roku 1642 święta Wielkanocne obchodzone były we wszystkich Kościołach chrześcijańskich w jednakowym czasie, 20 kwietnia, pisze Sakowicz:

z wielką uciechą obojga narodu ludzie obchodząc cieszyli się i Bogu cześć i chwałę oddając wieszowali sobie, aby nie tylko te święta Wielkanocne, ale i Bożego Narodzenia i Najświętszej Panny Marijej Matki Bożej i Wszystkich Świętych Bożych, zawsze za jedno i wspólne w jednym państwie, w jednym mieście, w jednej wsi, aż też i w jednym domu, i w małżeństwie (zwłaszcza w Ruskich Krajach religie rozróżnione) żyjąc mogli święcić a więcej ta niezgoda w kalendarzu świąt nie gwałciła, co zdarz Panie Boże za dni naszych oglądać²².

Sakowicz wymienił wszystkie lata począwszy od 1589 roku, w których błędnie, jego zdaniem obchodzone były święta Wielkanocy, niezgodnie z nowym kalendarzem. Były to następujące lata: 1589, 1592, 1596, 1599, 1602, 1603, 1606, 1610, 1613, 1614, 1616, 1617, 1619, 1620, 1623, 1626, 1630, 1637, 1640, 1641, 1643²³. Dla lat następnych podał daty świąt Wielkanocnych w osobnej tabeli dołączonej do książki. Tabela zatytułowana „Tabula ukazująca zgodę i niezgodę Ruskiej Paschy z Rzymską” dochodzi do roku 1933²⁴.

Badaczka młodego pokolenia Emilia Janowska, zwróciła uwagę na fakt, iż Sakowicz utożsamiał się z narodem ruskim, używał określeń typu – „my Ruś”, „Pascheśmy swoje odprawowali”, „nas strofują” itp.²⁵

²¹ Ibidem, *Przemowa* s. 2-3 (nienumerowane).

²² Ibidem, s. 1-2.

²³ Ibidem, s. 12.

²⁴ Ibidem, s. 45-47.

²⁵ E. Janowska, *Kasjan Sakowicz jako polemista religijny I połowy XVII wieku w Rzeczypospolitej*, Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Marka Melnyka, prof. UWM, Kraków 2011, s. 142-143 i n.; za udostępnienie i zgodę cytowania pracy dziękuję Autorce; [Kasjan Sakowicz], *Kalendarz Stary*, s. 2.

Sakowicz uważał, że następujące powody decydowały o tym, że „zacyjny Naród Ruski” trwał przy kalendarzu juliańskim. Sądził mianowicie, iż Ruś tkwiła w nieświadomości, lekceważyła nowy kalendarz i wreszcie świadomie jego zdaniem trwała w błędzie.

Pisał o tym w następujący sposób:

w których to leciech o tych błędach nie wiedzieli, lubo wiedząc nie uważały, abo z umysłu Nowego Prawdy, Staremu Błęd? Nie chcąc przyznać, przy Staremyśmy się oponowali. A że to, co już przeszło, z pamięci naszej wypadło. [...] Chciej zacyjny Narodzie Ruski (tak ci co w uniej z Kościołem S. Rzymskim jesteście, jako i ci, którzy jeszcze w disuniej trwacie obaczyć jawny i oczywisty błąd Starego Kalendarza, że. I [pierwsze – T. Ch.-H.] w tym roku 1640, nie według Kanonów SSm Ojcow Pasche swoje odprawował, i w następnym roku 1641 będziesz odprawować, i na poty, jeśli nie obaczysz będziesz odprawował [...].²⁶

Wśród sporej liczby zarzutów wobec oponentów, którzy przemawiali w obronie kalendarza juliańskiego, znalazły się oskarżenia wobec patriarchów, którzy wykazywali, zdaniem Sakowicza, bierność w obliczu konieczności reform. Bierność ta wynikać miała z kryzysu instytucji patriarchatu i greckiego prawosławia. Powyższe argumenty nie były czymś nowatorskim w toczonej przez półwieku polemice międzywyznaniowej. Najczęściej się powtarzały następujące zarzuty: stan schizmy, panowanie tureckie, upadek nauki, brak rozwoju teologii. To wszystko miało powodować, iż prawosławni byli jakoby niezdolni do zrozumienia wagi reformy kalendarzowej. Nic dziwnego, że nie rozumiano i nie przyjęto propozycji papieskiej. Oto słowa Sakowicza:

Mowią Philosophii, że każdy błąd z początku bywa mały, ale gdy przez długi czas trwa bywa wielki, tak i błąd w Kalendarzu od Soboru Nicenskigo, który był w Roku 325 aż do [...].²⁷ Roku 1582 rośl i tak urosł aż 10 dni nazad ustąpił; bo co miało porównanie według Soboru Nicenskigo przypadać na 21 dzień Marca, to już przypadało 11 Marca²⁸.

Sakowicz, podobnie do innych autorów utworów polemicznych, odwoływał się do Biblii w celu wzmocnienia swych argumentów. Już w *Okularach w Przemowie Jaśnie wielmożnemu panu jegomości p. Stanisławowi Lubomirskiemu* wyjaśniał cel napisania swego dziełka i wykorzystał fragment *Pieśni nad Pieśniami*. Nurtował go bardzo problem jedności wszystkich Rusinów i wszystkich chrześcijan, ale widział tę jedność tylko na drodze zjednoczenia z Rzymem. W *Przemowie do Lubomirskiego* (1583-1649) zawarty został jeszcze jeden fragment biblijny – z Księgi Izajasza. Dziękował swemu mecenasowi tymi słowami:

Perspektywe moje przyjąć raczył, i one nie tylko same mile czytając, ale i w Ruskie kraje i na Ukrainie gdzie najbardziej schizma płuży różnym osobom posłacieś niemało

²⁶ *Kalendarz Stary*, s. 2, 3.

²⁷ Na marginesie dopisane: „decrevit non accrevit”.

²⁸ [Kasjan Sakowicz], *Okulary kalendarzowi*, s. 48.

exempalorzow raczył. Tedy mi dał serca, abym i tą książkę o jawnym błędzie Starego Kalendarza, i nie omylnej prawdzie Katholickiego rzymskiego napisanej, po tymże zacytnym imieniem Wm.meo M. Pana na świat wydał, ufając P. Bogu, że jako od Wm.meo Panan wdzięcznie przyjęta będzie, tak i w Ruskim Narodzie jaki skutek uczyni, a jeśliby dla zastarzałego uporu swego veritati Catholicae nie chciała assentiri, tedy my w tym dziele dobrą intencją pracujący od Boga nagrodę naszą, i możemy ono z Prorokiem Pańskim na Sądzie Pańskim mówić. Quid debui facere vineae meae, & non feci, Isaia 5²⁹.

Sakowicz sądził, że przyjęcie nowego kalendarza będzie nagrodzone osiągnięciem zbawienia. W swych argumentacjach powoływał się na autorytet Ojców Kościoła. W *Kalendarzu starym* pisał między innymi:

A żebyś nie wąpił Narodzie Ruski w uniej będący, o tych Kanonach SS. Ojców, że takie a nie insze są: tedy się w tym upawniają twoiż Starszy Tatkwie. To jest Jeremiasz Patriarcha Konstyntynopolski i Sylwester Patriarcha Aleksandryjski, którzy pisząc do Książęcia Ostrońskiego, Pana Wojewody Kijowskiego, Wysyła przecie kalendarzowi Nowemu też Kanony o święceniu paschy położyli. Które listy po tym wydrukowany na świat podano i na ten czas między Rusią znajdują się³⁰.

Sakowicz często wspomina na kartach swych dziełek świętych: Augustyna, Jana Damasczeńskiego i innych. Uważał, iż Rusini w sposób niewłaściwy interpretują ich myśli, a ponadto błędnie rozumieją zasady soboru nicejskiego odnoszące się do rachuby czasu. Sobory powszechne, na które powołuje się częstokroć autor *Kalendarza* i *Okularów* służą do odpierania zarzutów pod adresem rzymskich katolików, iż obchodzą Wielkanoc po 1582 roku wbrew postanowieniom soboru w Nicei w 325 roku. Polemista uważał, że reforma kalendarza nie stoi w sprzeczności z postanowieniami soborowymi, a jedynie je uzupełnia. Oto jego słowa:

Mowią Philosophi, że każdy błąd z początku bywa mały, ale gdy przez długi czas trwa bywa wielki, tak i błąd w Kalendarzu od Soboru Nicenskigo, który był w Roku 325, aż do Roku 1582 rośł i tak urosł aż 10 dni nazad ustąpił; bo co miało porównanie według Soboru Nicenskigo przypadać na 21 dzień Marca, to już przepadało 11 Marca, i gdyby był najwyższy w Kościele Pasterz, Grzegorz XIII, Papież czułością swoją pasterską temu błędowi nie zabiegał, tedyby w kilkanaście dni i więcej ten błąd urosł był. Przeto ten Ojciec ś.wezwawszy ze wszystkich Chrześcijańskich Akademii i kollegiów najprzedniejszych matematyków i astronomów i teologów, zlecił im te rzecz, aby oni znowu według Synodu Nicenskigo Kalendarz z kluby swej wypadły, w klubę swoje wprawili³¹.

Jak widać, w pracy nad kalendarzem zaangażowani byli wybitni matematycy. Wspomina ich Sakowicz, przywołuje Latosa – krakowskiego matematyka, przeciwnika reformy

²⁹ [Kasjan Sakowicz], *Okulary kalendarzowi*, s. 7-8;

³⁰ [Kasjan Sakowicz], *Kalendarz stary*, s. 4-5.

³¹ [Kasjan Sakowicz], *Okulary*, s. 33.

kalendarza, z którego poglądami się, co oczywiste, nie zgadza. Postać tego astronoma, astrologa i profesora medycyny zasługuje tu przy okazji podniesionej problematyki na uwagę. Jan Latos (Latosz) nazywany był też mylnie Latoszyńskim, żył w latach ok. 1539-1608³². Był synem mieszczanina, związany z Uniwersytetem Krakowskim, przebywał we Włoszech w Padwie. W 1577 roku uzyskał stopień doktora medycyny. Bardzo zaangażował się w sprawy polemiki z reformą kalendarza gregoriańskiego. Przedstawiał swe krytyczne poglądy i własne wyliczenia przedstawicielom Kurii rzymskiej. Nuncjuszowi Alberto Bologniettiemu udało się nawet powstrzymać na jakiś czas Latosa przed wygłoszeniem publicznej krytyki kalendarza. Nie wchodząc w dalsze szczegóły dotyczące historii życia i działalności tego uczonego, należy podkreślić iż Sakowicz niesłusznie uważał, jakoby Latos miał zmienić swe poglądy. Pisał on: „Jednak i sam po tym Latos obaczywszy się odmienił swoje zdanie, i przepraszał Akademię, i skrypta swoje Akademiej oddał, Daj Boże. Aby Ruś w swych się błędach obaczyła”³³.

Sakowicz w obronie nowego kalendarza, w naturalny sposób dla ówczesnej literatury oratorskiej, co podkreśla Emilia Janowska, wykorzystywał publikacje katolickich pisarzy, przywoływał między innymi Atanazego Sielawę, metropolitę unickiego i Aleksego Dubowicza i innych³⁴.

Przywołał Sakowicz też Jana Kochanowskiego przypomniawszy jego fraszkę o kołnierzu „[...] czy delia przy kołnierzu, czy kołnierz przy deliej ma zostawać, jako namienił Kochanowski niepospolity dworzanin. A Poeta perfectissimus Polski, ale już dość o Słońcu [...]”³⁵.

Różnego rodzaju argumentacja stosowana przez Sakowicza – dziś wydaje się może mało poważna, ale wówczas wywoływała prawdziwe namiętności. Tak na przykład było z argumentem o wiosennej pogodzie. Wasyl Suraski uważał, iż Wielkanoc powinna być obchodzona w „trawach, zielach i kwiatach”. Sakowicz skrytykował ten punkt widzenia, pisząc: „Otóż Panie Suraski wstyduj się swoich racji z ziela i z trawy wplecionych; bo że w Jeruzalem w niedziele kwietnia, były kwiaty palmowe pod nogi Panu Jezusowi słano, tedy chcesz, żeby i w Ostrogu twoim zimnym toż było w niedziele kwietnia, ale Werbnoju, abo Wierbnicu, nie wiem, co mi za podobieństwo wierzbowego liścia do rozg i kwiatów palmow (...)”³⁶.

Na samym końcu książeczki, która miała przekonać prawosławnych do przyjęcia kalendarza i do powrotu na „prawdziwe” łono Kościoła, Kasjan Sakowicz pogroził piekłem.

³² L. Hajdukiewicz, *Latos Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, t. XVI, s. 569-572.

³³ [Kasjan Sakowicz], *Okulary kalendarzowi*, s. 18; por. uwagi J. Stradomski, *O merytorycznych i konfesyjnych...*, op. cit., 58 i n.

³⁴ E. Janowska, op. cit., s. 171 i n.

³⁵ [K. Sakowicz], *Okulary kalendarzowi*, s. 15.

³⁶ [K. Sakowicz], *Okulary kalendarzowi*, s. 19.

Głos w polemikach międzywyznaniowych zabierali ludzie „uczeni”, powstawały dziesiątki tysięcy stron zbijających się wzajemnie argumentów, żeby nie wspominać rozpalonych ludzkich namiętności skazujących na tragiczny koniec (późniejszych świętych!).

Dziś nie obserwuje się wielu sporów, wygasłych po wiekach, choć dopiero w 1965 roku papież Paweł VI i patriarcha Atenagoras I znieśli wzajemne ekskomuniki.

SUMMARY

Teresa Chynczewska-Hennel, Białystok

The XVIIth Polemics Literature. The Voice of Kasjan Sakowicz on the Matter of the Calendar

Keywords: Calendar, Polemic Literature, Orthodox Church, Kasjan Sakowicz, Piotr Mohyla

Kasjan (Kalikst) Sakowicz (about 1578-1647) was born as a son of orthodox priest. He studied in Zamojski Academy, Cracow University. From 1620 to 1624, he was the rector of the orthodox school in Kiev. Sakowicz decided to become Basilian monk and later Augustinian monk. He wrote interesting polemical papers; for example: „Kalendarz Stary” (two versions) and others. Sakowicz published the chronological table to calculate Easter date up to 1933 year. Piotr Mohyla metropolitan of the Orthodox Church in the Polish-Lithuanian Commonwealth criticized Sakowicz’s arguments for the gregorian calendar use.